

Żniwo we Francji - cz.2

Początki Ruchu Badaczy Pisma Świętego

[Dokończenie z poprzedniego numeru](#)

Druga wojna światowa

Zbór Croix-Wasquehal zawieszony do więzienia

Wraz z wybuchem wojny 1939-1945 kontakt między braćmi z innych regionów stał się rzadki. Konwencje ustały, ale zgromadzenia tygodniowe były nadal prowadzone bez większych problemów, z wyjątkiem Zgromadzenia Croix-Wasquehal. Otóż jednej niedzieli w roku 1943, podczas zebrania u brata Kubiaka zapukano do drzwi. Siostra Marta Krawczak (później Marta Kowska) poszła otworzyć. Byli to żołnierze niemieccy. Przerwali zebranie, zabrali obecnych braci i siostry – z Bibliami, tomami i śpiewnikami – i zawieźli ich do więzienia do Roubaix, z wyjątkiem dwóch braci starszych wiekiem. Trzymali ich trzy dni. Podobno szukali szpiega. Po wysłuchaniu braci i sióstr, również po staraniach ze strony brata Kubiaka, którego nie aresztowano, bo wyjechał w ten dzień służyć w zgromadzeniu Aubry, i po interwencji pracodawcy siostry Marty, widząc nieszkodliwy charakter ich zebrania, uwolnili braci i siostry, oddawszy im ich literaturę.

Śmierć brata Pokrzywki

Na początku działań wojennych jeden oddział armii niemieckiej kierował się z miasteczka Dourges do Oignies-Ostricourt. Należało naprawić jeden wysadzony most, aby przekroczyć kanał. Podczas pracy Niemcy napotkali trudności. Niektórzy z ich żołnierzy zostali bowiem zabici przez żołnierzy angielskich, informowanych przez cywilów. W odwecie, kiedy weszli do Oignies, żołnierze niemieccy zabrali cywilów (10 za jednego zabitego Niemca). Kolumna przechodziła blisko domu brata Pokrzywki, który zaniepokojony wyszedł, aby zobaczyć, co się dzieje. Jeden z żołnierzy dał mu rozkaz przyłączenia się do kolumny bez wracania do domu. Kolumnę zaprowadzono do sąsiedniej miejscowości Courrires. Tam, w pewnym miejscu każdy musiał wykopać sobie grób i został zabity, nie wiadomo dokładnie, w jaki sposób. Tak się skończyła ziemską pielgrzymkę brata Pokrzywki. Był to brat duchowo rozwinięty, obdarzony szeroką znajomością w dziedzinie praktyki chrześcijańskiego życia oraz pełen bratniej miłości i miłości dla Słowa Bożego.

Uroczyste ponowne spotkania

Po zakończeniu wojny nastąpiły wielkie, uroczyste spotkania z braćmi z innych regionów, w radości, jaką trudno sobie wyobrazić. Konwencje zostały wznowione; wznowione zostały również wizyty braci pielgrzymów ze Stanów Zjednoczonych, Polski i z innych krajów, co ma miejsce do dzisiaj. I od tego czasu zgromadzenia trwają w wierze, starając się chwalić i wielbić Wszechmocnego, od którego pochodzi wszelki datek dobry i dar doskonały.

Zgromadzenie Mouchin w północnej Francji

Krótko po drugiej wojnie światowej miało miejsce wydarzenie godne odnotowania. Chodzi o założenie Zgromadzenia Mouchin, blisko granicy belgijskiej. Oto jak do tego doszło: Jeden brat z Roubaix, brat Henryk Piorkowski, udał się rowerem na wieś, do brata Adolfa (Dolka, jak go nazywano) Zaka, który mieszkał we wsi Landas. Przejeżdżając przez wieś Mouchin, natrafił na rolnika prowadzącego konia. Wywiązała się rozmowa. Brat Piorkowski zaczął mówić o Prawdzie. Ten rolnik to był Michał Katrun, zainteresował się Prawdą i przyjął ją – on sam, jego brat, jak i cała rodzina, która mieszkała i pracowała na jednym gospodarstwie. Byli oni Ukraińcami. I założyło się u nich zgromadzenie, tak zwane zgromadzenie Mouchin, które było regularnie podtrzymywane przez wizyty utwierdzonych braci.

Zgromadzenie Aix-en-Provence we Francji południowej

To Zgromadzenie należy połączyć ze Zgromadzeniem Montceau-les-Mines. Oto powód, dlaczego: Około roku 1955 brat Riberolle z tego Zgromadzenia Montceau-les-Mines, z zawodu profesor w kolegium czy liceum miejskim, został skierowany do Aix-en-Provence. Mówił o Prawdzie. Niektórzy się zainteresowali, a mianowicie profesor Andrzej Boulier, który później się poświęcił; był on ojcem braci Boulier. Tak się utworzyła główna grupa zainteresowanych, którzy zaczęli się zgromadzać. Tak powstało tamtejsze Zgromadzenie, istniejące do dzisiaj, choć zmniejszone liczebnie, ale to zjawisko obserwuje się dzisiaj również między innymi braćmi.

Wydawanie świadectwa

W miarę możliwości bracia we Francji starali się rozpowszechniać poselstwo Prawdy, blisko czy daleko. Widzieliśmy gorliwość braci sprzed pierwszej wojny świ-

atowej, na samym początku dzieła żniwa w kraju.

Kolporterka i Fotodrama

Później, w okresie międzywojennym, działali kolporterzy, którzy wyjeżdżali na rowerach lub motocyklach, udając się do miast lub wsi z zapasami literatury biblijnej. Odbływały się też wyświetlenia „Fotodramy Stworzenia”, która była cennym narzędziem do wydawania świadectwa.



Kolporterzy literatury w północnej Francji, zdjęcie wykonano około 1935 r.



Konwencja w Wasquehal – 9-10 czerwca 1957 r.

Wydalenie z kraju po wyświetleniu „Fotodramy”

Co do tego punktu, należy podać do wiadomości pewne wydarzenie. Jeden brat z Lotaryngii, zamieszkały w miejscowości Boulange (woj. Moselle), a chodzi o brata Edwarda Jedrzejskiego, ojca naszego brata Adama Jedrzejskiego, w swej gorliwości dla Boga i dla Prawdy zorganizował przy współudziale innych braci wyświetlenie „Fotodramy Stworzenia”. Umówiono się, że wyświetlenie odbędzie się w salce obok wyszynku napojów. Jednak właściciel salki złamał w ostatniej chwili umowę, odmawiając użyczenia salki. Powiadomieni o projekcji ludzie zeszli się. Widząc to, brat Jedrzejski zaprosił ich do siebie i wyświetlenie odbyło się u niego. Doniesiono ten fakt władzom. Trzeba powiedzieć, że województwo Moselle było pod niektórymi szczególnymi zarządzeniami wprowadzonymi jeszcze przez Niemców, w czasie

kiedy Lotaryngia należała do Niemiec. Te zarządzenia nadawały pewne prawa klerowi, który mógł użyć swego wpływu, kiedy tylko zechciał. W każdym razie stało się tak, że brat Jedrzejski został skazany na wydalenie. Choć mógł odwoływać się, aby mógł pozostać we Francji, wolał jednak powrócić do Polski i wrócił wraz ze swą rodziną. Podobnie osądzono dwóch innych braci: Walentego Korpala i Piotra Tomiaka, ojca Kazimierza i Józefa Tomiaka. Brat Tomiak wziął adwokata, który go obronił, odwołując się do Praw Człowieka, i nie musiał wyjeżdżać z Francji. Brat Korpala nie wrócił również. Zdarzenie to miało miejsce w roku 1937.

Radio Luxemburg

Na początku lat 1950 nadarzyła się sposobność współpracy z braćmi z Dawn w Stanach Zjednoczonych, polegająca na nadawaniu emisji radiowych w języku francuskim poprzez radio Luxemburg, opłacanych przez Dawn. Dzień i godzina nadawania były bardzo sprzyjające. Było to w czwartek po południu. Czwartek był wówczas dniem wolnym w szkole, a emisja następowała po pewnej audycji dla dzieci o bardzo wysokiej słuchalności. Tak więc liczni byli ci, którzy słuchali poselstwa Prawdy przez radio. Liczne były także prośby o wysłanie proponowanych broszur lub wyjaśnienia kwestii biblijnych. Gdy jednak Radio Luxemburg zmieniło godziny nadawania audycji religijnych, wyznaczając bardzo wczesną porę emisji, bracia z Dawn nie zgodzili się na to i z nadawania zrezygnowano.

Radio Monte Carlo

Bracia z Dawn nawiązali kontakt również z tą radiostacją i przyjęła ona nasze programy, nadając je w sprzyjającej porze. Działo się to przez pewien czas.

Lokalna radiostacja: Radio Fréquence-Nord

Okolo 30 lat później w ramach programu lokalnego Radio „Fréquence-Nord” udzieliło nam bezpłatnie sposobności nadawania 5 minut programu co miesiąc. Ktoś być może powie, że 5 minut, to bardzo mało, ale wystarczy na zwrócenie uwagi na pewien temat biblijny. Audycje te trwały od 1981 do 1983 roku. Później odmówiono nam dalszego nadawania i emisje te ustały.

Inne stacje nadawcze

W roku 1984 nadarzyła się inna sposobność wydawania świadectwa poprzez fale eteru. Było to przy powstaniu lokalnych radiostacji. Te radia powstawały prawie wszędzie i ofiarowały czas na audycje bez żadnej trudności. Przygotowywano programy radiowe na kasetkach i oddawano je do emisji. Nadawanie odby-

wało się raz w tygodniu i trwało niespełna 15 minut. Płaciło się za nie, ale niewiele. Ten przywilej trwał od października 1984 roku do listopada roku 1988. Przez jakiś czas aż 7 radiostacji ogłaszało tę „dobrą nowinę wielkiej radości” w świetle „Tężejszej Prawdy”. Koszty emisji pięciu z nich były pokryte przez nasze Stowarzyszenie: Radio Valenciennes (Nord) – Radio Verton (Pas-de-Calais) – Radio Push w Meurchin (Pas-de-Calais) – Radio Pévle w Mons-en-Pévle (Nord) – Radio Seclin (Nord). Dwie natomiast opłacało Dawn, a Stowarzyszenie dostarczało kasety do Radia Galaxy w Arras (Pas-de-Calais) i Radia Ciel w Lyonie (Rhône).

Nie było wiele listów albo pytań ze strony słuchaczy, ale wiemy, że nasze audycje były słuchane. Kiedy Radio Push zmieniło godziny nadawania, niektórzy dzwoniли do radia, aby się dowiedzieć, co się stało z nadawaną przez nas audycją „Piotr i Tomasz”.

Warto nadmienić, że brat Gabriel Głowacki skontaktował się z nami właśnie dzięki jednemu z naszych programów nadawanych przez Radio Galaxy.

W miarę, jak te radiostacje się organizowały, powierzały czas poświęcony religii pastorom albo księżom. I to sprawiło, że stopniowo te pięć radiostacji przez nas opłacanych wymknęło się nam z rąk. A Dawn ze swej strony nie odnowiło kontraktów dla tych dwóch radiostacji, które opłacało, sądząc, że wyniki nie były wystarczające. I tak nasze świadczenie przez radio ustało.



Konwencja w Ostricourt XI.1963 r.

Wyświetlanie filmu „Dla tej przyczyny”

Widząc sukces tego filmu w Stanach Zjednoczonych, bracia sporządzili również wersję francuską tego filmu, najpierw przy użyciu przeźrocz, a później w technice wideo. Organizowano wyświetlenia poprzedzane odpowiednimi przedmowami. Rozpoczęło się to w roku 1984, a zakończyło na krótko przed końcem XX wieku:

- we Francji: w Metz – Lens – Cysoing – Valenciennes – Lille – Oignies – Aix-en-Provence – Seclin – Lamorlaye.

Projekcje odbywały się też i poza granicami Francji, a mianowicie:

- w Belgii: w Charleroi (po francusku);
- w Niemczech: w Mannheim (po niemiecku);
- w Anglii: w York – Oxford – Yeovil (po angielsku).

Wyniki były zadowalające, za wyjątkiem 2 albo 3 wyświetleń. Wydawano świadectwo, rozdawano ulotki albo broszurki. Zawsze po projekcji odbywały się rozmowy.

Czasopisma i broszurki

Czasopisma wydane lub wydawane przez Stowarzyszenia zarejestrowane w Nord-Pas-de-Calais to:

- po francusku „Journal de Sion et Messenger de la Présence de Christ” – Pismo Syjońskie i Zwiastun Obecności Chrystusa – dwumiesięcznik wydawany od listopada 1956 roku do połowy 1998 roku;
- po polsku „Blask Nowego Wieku” – dwumiesięcznik wydawany od listopada 1975 roku do grudnia 1983 roku;
- po francusku „Zwiastun Dobrej Nowiny” – dwumiesięcznik założony na początku 1985 i wydawany w dalszym ciągu;
- po polsku „Straż” – kwartalnik wydawany od 1986 do 1997 roku.

Odpowiednio do potrzeb są również publikowane i rozpowszechniane broszurki.

Zainteresowanie młodzieżą

Poza szkołkami dla młodzieży prowadzonymi w Zgromadzeniach jest potrzebne szersze zainteresowanie młodzieżą, które przejawia się między innymi w urządzaniu regularnych specjalnych konwencji dla młodzieży i od czasu do czasu seminarium (odpowiednik polskich kursów biblijnych). Spadek w postaci wiary i znajomości, którego można tym sposobem przekazać młodym, może się im tylko przydać. „Ćwicz młodego według potrzeby drogi jego; bo gdy się zestarzeje, nie odstąpi od niej” – Przyp. Sal. 22:6.

Internet

Nasz adres internetowy: <http://bibletude.free.fr>

Jest tam przedstawiona cała nasza literatura, a także wydawane obecnie czasopismo „Messenger de la Bonne nouvelle”. Zaglądają tam szczególnie internauci z krajów francuskojęzycznych. Bywa również, że wstawiają pytania i proszą o literaturę.

100 lat później

100 lat upłynęło od czasu, kiedy brat Weber zaczął



umieszczać swe ogłoszenia w gazetach. Cieszy nas, że mogliśmy spojrzeć na główne zarysy tego, co się dokonało od tego czasu w Winnicy Pańskiej we Francji. Jasno i wyraźnie można rozpoznać dzieło żniwa i dostrzec, że jest ono dość zaawansowane, co świadczy o tym, że us-

tanowienie Królestwa Chrystusowego jest bliskie.

Dębski Adolf
R-
„Straż”